

poglądów zwolenników czy też przeciwników funkcjonowania analizowanych instytucji. Pozostawienie międzynarodowych instytucji finansowych bez krytyki ich działalności, choć celowe i zamierzone, pozostawia mimo wszystko pewien niedosyt. Z drugiej jednak strony zachęca do dalszych badań i analiz, których silną podstawę może stanowić recenzowana praca.

Przemysław Deszczyński

Jadwiga Staniszkis. „Zwierzę niepolityczne”, Jerzy Brzeziński, Piotr Chuchro (red.), Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2003, 665 ss.

Pozostanie tajemnicą redaktorów opracowania brzmienie tytułu obszernego tomu artykułów felietonistyki Jadwigi Staniszkis – profesora socjologii Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Studiów Politycznych PAN, jednej z przywódców protestów studenckich w 1968 roku, uczestniczki negocjacji rządowo-solidarnościowych w Sierpniu '80 i „matki chrzestnej AWS”.

We wstępie redaktorzy wyboru dokonując prezentacji dzieła podkreślają jego merytoryczną wartość. W książce czytelnik znajduje wyczerpujące zestawienie artykułów naukowych, publicystycznych, wywiadów, felietonów z lat 1970-2001. Koncentrują się one wokół problemu władzy, twardo i realistycznie opisują polską rzeczywistość. J. Staniszkis wskazuje na zacieranie granic pomiędzy gospodarką a polityką, nawiązując do procesów globalizacji oraz teorii systemu światowego analizuje zjawisko „obumierania państwa” w krajach postkomunistycznych. Porusza się swobodnie między Rosją, Chinami, Japonią, Ameryką Łacińską, od wykresów obrazujących przyczyny kryzysów społecznych w PRL przez Solidarność do integracji europejskiej. Równie imponujący jest ilość czasopism i dzienników, z których przedrukowano omawiane teksty, m.in.: „Gazeta Finansowa”, „Tygodnik Solidarność”, „Rzeczpospolita”, „Więź”, „Polityka”, „Prawo i Życie”, „Najwyższy Czas”, „Nowe Państwo”, „Arcana”, „Twój Styl”, „Fortuna”. W czterestu rozdziałach, podporządkowanych tematycznie, przykładowo następującym hasłom: „Rewolucja Solidarności”, „Ciągłość i zmiana – początek transformacji. Od komunizmu do demokracji”, „Państwo postkomunistyczne”, „O polskim życiu politycznym”, „Nacjonalizm czy wspólnota compatriotów?”, „Między Wschodem i Zachodem – uwagi na koniec wieku” itd., odbijają się najżywsze emocje oraz racjonalne argumenty autorki dokonującej naprzemiennie: obserwacji, diagnozowania, prognozowania sytuacji z perspektywy bezpośredniego uczestnika wydarzeń lub komentatora faktów. Poprzez słowa wyłania się z nich postać o chłodnym umyśle analityka sceny politycznej, autentycznej pasji do działania, ideowości, wrażliwości na krzywdę i biedę instrumentalnie potraktowanych robotników. Gdy mówi o sobie: „nie można mnie zranić” przywołuje dziecinny świat bez czułości represjonowanych rodziców, kaleki związek ze znanym dramatopisarzem Ireneuszem Iredyńskim, obecne spokojne małżeństwo, kobiecą słabość do barokowej rzeźby św. Sebastiana...

Artykuły naukowe zebrane w pierwszym rozdziale powstawały w latach 1970-1980. Napisany najpóźniej – *Systemowe uwarunkowania funkcjonowania przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce* – dotyczy m.in. politycznych metod finansowania wzrostu gospodarczego (s. 54), czynników odpowiedzialnych za załamanie ekonomii rynku, „wyuczenia się przez władzę kryzysu jako sposobu regulacji” (s. 57). Analizą tą autorka wyprzedzała wydarzenia sierpniowe, a więc instytucjonalizację nowej siły społecznej niezależnych związków zawodowych. Z perspektywy późniejszych, płomiennych oracji J. Staniszkis, opracowania te wyróżnia zdecydowane dążenie do obiektywizacji oraz warsztatowa biegłość nieskrępowanego w swoich sądach badacza.

Dwie kolejne części książki poświęcone Solidarności rozpięte są od euforii założycieli ruchu do krytycznej oceny przegranej. „W trzy lata po Sierpniu” (ze posłужę się tytułem jednego z omawianych tekstów) J. Staniszkis słusznie spostrzega odmiennosć ówczesnego kryzysu władzy. Jej zdaniem selektywny powrót ekipy rządzącej do ideologii jest „próbą usensownienia działań (...) w sytuacji, gdy sensownosć systemu z punktu widzenia innych, racjonalnych kryteriów staje się wyraźnie problematyczna” (s. 70). Autorka pisze dalej, iż wskutek fiaska nadziei na reformę gospodarczą, przedstawiana w początkach stanu wojennego jako zasada legitymizująca rząd, gen. Jaruzelski zmuszany był do ideologicznego uzasadnienia trwania przy władzy (s. 73). Badaczkę zajmuje zastosowanie w tym celu różnych elementów propagandy (s. 79-80). W innym miejscu stwierdza, że Sierpień był „głębokim przeżyciem moralnym”, „pozbawionym agresji świętem”, w trakcie którego robotnicy poznawali siebie i świat, uczyli się myśleć wartościami (podczas gdy inteligencja „myślała o wartościach” s. 83-84). Przyczyn późniejszej bierności dopatruje się więc logicznie w „skorodowaniu poczucia własnej racji moralnej (...), rozpadzie prostego mitu, iż wystarczy mieć własną, niezależną organizację, aby rozwiązać wszystkie problemy” (s. 85).

Inny charakter posiada wykład: *Solidarność wobec aktualnych zagrożeń*, wygłoszony w ramach Wszechnicy Solidarności w 1981 r. J. Staniszkis wzywała: „musimy wyjść z pułapki fałszywego solidaryzmu i określić jasno kto – i ile – musi stracić, żeby najstłbsi i najbiedniejsi godnie przetrwali kryzys” (s. 86). Uzmysławiała, że siłą związku jest kontestowanie wszelkich decyzji rządowych, naruszających interes społeczny. W tym sensie autorytet Solidarności słabnie wskutek postępującego paraliżu władzy (s. 87).

W wywiadzie udzielonym „Tygodnikowi Solidarność” piętnaście lat później (*Zachować sztandary*) J. Staniszkis nie ma wątpliwości, że była świadkiem „fascynującego procesu rodzenia się robotnika-obywatela z silnym poczuciem odpowiedzialności za własny zakład pracy (...) z dużą gotowością do poświęceń”. Potencjał obywatelskości został stłumiony przez stan wojenny, „odgórną rewolucję”, niezależny ruch związkowy skompromitowali działacze przeskakujący z trampoliny „Solidarności” do szeregu elit politycznych (s. 119). Dając wyraz swojemu rozgoryczeniu, kontynuuje: „Solidarność wygrała z komunizmem, ale zdecydowanie przegrała z postkomunizmem” i negatywnie ocenia okres transformacji (*Przegrana Solidarności*, s. 126). Padają tu przykłady zgodne ze społecznymi wyobrażeniami przyczyn kryzysu gospodarczego w Polsce (kapitalizm sektora publicznego, „renta władzy”, komercjalizacja funduszy publicznych, przejęcie banków przez zachodnich konkurentów, wejście kapitału zagranicznego, regres technologiczny).

Autorka rozwija zasygnalizowane w tym rozdziale tematy analizując wybrane aspekty przejścia od komunizmu do demokracji, poszerzając zarazem *spectrum* swoich zainteresowań o ZSRR doby M. Gorbaczowa i B. Jelcyna (do wizerunku Rosji współczesnej powraca w części dziewiątej książki). W czwartym bloku problemowym zwracają uwagę ciekawe wypowiedzi dotyczące Okrągłego Stołu. Natomiast część piąta, szósta i siódma, zatytułowane: *Państwo postkomunistyczne, Od kapitalizmu politycznego do kapitalizmu sektora publicznego, O polskim życiu politycznym* zawierają ciąg dalszy krytycznych opinii oraz wniosków wzbogaconych o autorskie recepty naprawienia rzeczywistości. Niektóre spośród nich odwołują się do świata utopii ze szkodą dla pragmatycznego wizerunku ich twórczyni. Innym trudno odmówić przenikliwości, np. ogólna charakterystyka ustrojowo-gospodarcza państwa postkomunistycznego dokonana przez sformułowania komercjalizacji państwa (s. 209), kapitalizmu sektora publicznego jako symbiozy część administracji państwa z podmiotami rynkowymi (s. 214), klientelizmu politycznego, czyli krążenia członków klasy politycznej między stanowiskami państwowymi a pozycjami w tzw. sektorze publicznym (s. 218), zasady „podwójnego państwa”, gdy środki finansowe wyprowadzane z demokratycznych i odpowiedzialnych przed społeczeństwem instytucji kursują w równoległym obiegu komercyjnym (s. 225). Bezwzględnej negacji w ujęciu J. Staniszkis podlegają: rozwarstwienie społeczeństwa, „zakłęty krąg trzeciorzędnych fachowców i polityków pazernych na władzę, wpływy i pieniądze” (*Gdzie jesteśmy*, s. 284), przywoływanie filozofii komunizmu w redystrybucji, szybki powrót do władzy ludzi dawnej nomenklatury, bezwolne dryfowanie Polski ku

peryferiom świata (*Diagnoza-Prognoza. 2001: Odyseja Polska*, s. 288). Eskalacja tych zjawisk nastąpiła w okresie rządów koalicji Akcji Wyborczej Solidarność i Unii Wolności, co skłoniło obserwatorkę życia politycznego do jednoznacznego wyznania: „Żałuję, że przyczyniłam się do powrotu Solidarności do polskiej polityki” (s. 333).

Różnorodnością form, wyraźnie dostosowywanych do profilu czasopism, miejsce pierwodruku wyróżnia się ostatni rozdział tej sekwencji problemowej. Nadtytuł – *O polskim życiu politycznym* brzmi na tyle ogólnie, że mieszczą się tu artykuły ułożone w ciąg kronikarski pierwszej dekady niepodległej Rzeczypospolitej. Odczytywane współcześnie przypominają m.in. tworzenie gabinetu premiera Tadeusza Mazowieckiego, „fenomen Tymińskiego”, aferę teczkową A. Macierewicza, reformatorskie zapędy rządu Jerzego Buzka, wielką wygraną SLD oraz wiele innych faktów, dzisiaj bez znaczenia, wczoraj wymagających pilnego komentarza. Poruszanie się w obszarze tej swoistej kroniki ułatwiają wymowne, publicystyczne hasła np. *Koniec PZPR, Chemia suwerenności, Politycy podwórka, Udają, że coś robią, Nie zmarnować Narodu, Zaproszenie do korupcji, Klasa pasożytnicza* itd. W świetle tych przykładów, autorka konsekwentnie używa do odmalowania rzeczywistości czarnych kolorów.

Krótkie rozdziały: *Nacjonalizm czy wspólnota compatriotów, Między Wschodem i Zachodem. Uwagi na koniec wieku* oraz *Globalizacja* otwierają głębsze płaszczyzny dyskusji m.in. o stereotypach narodowych, metodach kreacji faktów politycznych, roli mediów, stosunkach polsko-ukraińskich. Z zakresu problematyki międzynarodowej redaktorzy tomu wydzielili zespół materiałów poświęconych ówczesnemu ZSRR, w tym taktyce prezydenta M. Gorbaczowa wobec Zachodu, pozornej słabości przekształcającego się mocarstwa, wojnie w Czeczenii. Łącznie przedstawiony segment stanowił przerwę wśród dominujących w wyborze spraw polskich. Powracają one w najobszerniejszych partiach cytowanych z łamów „TySola” i „Gazety Finansowej”. Sama autorka nazywając się w tej dziedzinie „amatorką” (s. 634) poniekąd zwalnia recenzenta z obowiązku interpretacji gatunkowej. Pozostaniemy więc przy stwierdzeniu, że tytuł nadany pierwszemu cyklowi, tj. *Przepowiednie Kasandry* oddaje ich klimat w całości. J. Staniszkis pisze o reformie samorządowej, bezrobociu, stanie świadomości obywatelskiej, ale i postawie Jarosława Iwaszkiewicza, zabójstwie Galiny Starowojtowej, uwiadzie sztuki konserwacji. Analizując polskie wysiłki na drodze do Unii Europejskiej wykazuje naiwność przekonania większości rodaków, że wystarczy „nasza wrodzona, indywidualna zaradność” zamiast polityki instytucjonalizacji (s. 578). Inna uwaga: „losy rządów w krajach postkomunistycznych zależą bardziej od zaufania rynków kapitałowych i instytucji rangujących niż od poparcia wyborców” (s. 581), świadczy o umiejętności odczytywania nastrojów społecznych, nadal wyczulonym uchu na głosy słyszalne od dołu.

Felietony przedrukowane z „Gazety Finansowej” odsłaniają prywatność profesor Staniszkis. Ich dopełnieniem staje się więc wspomniany już wywiad dla najlepszego miesięcznika tzw. kobiecego. Poznajemy tu ideał „dobrego życia, na które każdy zasłużył” (w otoczeniu autorki wyznacza je: „praca, mamie płatna, ale wymagająca ciągłego uczenia się”, „kochająca rodzina”, „zapłacone rachunki i brak większych długów”, „zdrowa dawka obojętności wobec siebie”, muzyka, dobra książka, bliskość przygody, s. 606), zmęczonego postępującą chorobą oczu (s. 617). Takie spojrzenie wewnątrz siebie, romantyczne refleksje, zachwyty nad urodą codzienności pozwalają dostrzec w surowej mentorce i wszystkimiedzącej nauczycielce elit politycznych jakiś rys ocieplający jej sylwetkę. Zarazem czytelnik, zyskując nagle dodatkową wiedzę, dochodzi do wniosku, że wszystkie te bure opisy bylejałości życia politycznego, trudne diagnozy, ambiwalentnie przyjmowane konstrukcje następstw błędów gospodarczych, obraźliwe epitety są dowodami prawdziwego zaangażowania, wiary i pasji J. Staniszkis, jej szczerych intencji żeńskiego rodzaju Don Kichota.

W 2001 r., zamykającym – z woli redaktorów – tom *Zwierzę niepolityczne*, przewijają się w centrum zainteresowań autorki następujące tematy: słaba, zakompleksiona władza postkomunistów, antyintelektualna i antyelitarna, dryfująca na powierzchni zdarzeń (s. 605), francuska oraz niemiecka wizja Unii Europejskiej (s. 608), stan finansów publicznych w Polsce (s. 610), program Platformy Obywatelskiej (s. 615), działalność Fundacji Polsko-Niemieckiej Pojednanie (s. 622), euroregiony (s. 632), korzyści dla

Polski w zintegrowanej Europie (s. 633). Stałym przedmiotem troski autorki jest młodzież, którą zachęca do różnych form aktywności, nawet tak wyeksploatowanych jak: prace społeczne na rzecz najbliższego środowiska (s. 618, 633). Atak na *WTC staje się okazją do rozważań filozoficznych o istocie terroryzmu: „strach przed niszczącą siłą strachu”, „wymiana części wolności na odrobinę bezpieczeństwa”* (s. 629). Felieton *Demokracja w krzywym zwierciadle* obnaża mechanizmy tak właśnie określonego populizmu (s. 631). Tekst o godności urzędu powinien – moim zdaniem – przyświecać twórcom kodeksu etycznego urzędnika państwowego, o ile taki powstanie w formie możliwej do egzekwowania: „Ci, co rozumieją politykę jako niszczenie zaufania do podstawowych instytucji, aby wygrać przyszłe wybory – są wrogami demokracji. Ci, co obsadzają stanowiska o symbolicznym znaczeniu dla godności parlamentu, kierując się doraźnym politycznym kunkatorstwem – nie szanują demokracji (...) Nie ufam ludziom, którzy najpierw mówili jedno, a potem – z równym przekonaniem coś odwrotnego” (s. 636).

Odrzuciwszy wymiar moralny powyższej konstatacji, warto podkreślić, że immanentną cechą stylu J. Staniszkis są trafne riposty, *bon moty*, precyzyjne, lapidarne stwierdzenia, z których wiele trafiło do powszechnego obiegu. Fakt ten oznacza, iż czytelnicy np. felietonów utożsamiają swoje poglądy z prognozami tu zaprezentowanymi. Powstaje pytanie, ciekawe z perspektywy ontologicznej, w jakim stopniu proces ten zachodzi w drugą stronę?

Nie jest łatwo podsumować wrażenia po lekturze tak zróżnicowanego tomu. Poczawszy od prowokującego tytułu, przez wymieszanie treści naukowych, popularnych i prywatnych, aż do argumentacji skrajnie ocenianej (bądź jako racjonalna, bądź – życzeniowa) zawarte w *Zwierzęciu niepolitycznym* artykuły wzbudzają niepokój. Czy racje ekonomiczne oraz polityczne uzasadniane przez autorkę, konfrontowane z naszym doświadczeniem uczestników okresu przemian zachowują obiektywizm? Jeśli tak, dlaczego recepty na uzdrowienie „pękającej demokracji” pojawiają się jedynie na manowcach debaty publicznej? Jeśli nie, czy zasługują na coś więcej niż określenie „folklor polityczny”? Z tymi pytaniami należałoby zmierzyć się w aktualnym kontekście werbalizowanego kryzysu politycznego w Polsce.

Co może być walorem książki, a więc jej urozmaicenie w każdej płaszczyźnie, może być i wadą. Wydaje się, że kompozycja przeskakująca daty publikacji oraz układ, w którym sąsiadują tezy naukowe i hermetyczny język obok zwierzeń kobiety sukcesu nie została do końca przemyślana. Raczej zaciera ona, niż wyjaskrawia rzeczywiste problemy poruszane przez J. Staniszkis. Postać oraz głos autorki są jednak na tyle znaczące w życiu politycznym, iż pomimo lub dzięki temu, zebrane w tomie artykuły zasługują na rekomendację.

Warto dodać, że redakcja zadbała o indeks nazwisk i dokładną bibliografię, ułatwiającą – gdy trzeba – czytelnikowi własny wybór interesujących tematów.

Iwona Hofman

*Frustracja. Młodzi o Nowym Wspaniałym Świecie*, Piotr Marecki, Jan Sowa (red.), Krakowska Alternatywa & Rabid, Kraków 2003, 109 ss.

Ta wydana nakładem wydawnictwa Krakowska Alternatywa & Rabid książka ma szansę wznowić debatę o pokoleniu roczników siedemdziesiątych, którą w 2002 r. zainicjował w „Gazecie Wyborczej” felieton Kuby Wandachowicza *Pokolenie Nic*. Autorami ośmiu rozdziałów poświęconych wybranym aspektom polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej są doktoranci Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz autorzy związani z internetowym miesięcznikiem „Ha!art”, którzy sami urodzili się w latach siedemdziesiątych. Ich teksty są głosem młodej generacji, lub właściwie pewnej jej części, która dotychczas